

# TKM, Jeden buziak

Pamiętam, kiedy wysiadła z auta  
wymiana spojrzenia  
wtedy coś we mnie zaczęło się zmieniać  
i kolor jej oczu też zaczął się zmieniać...

Te długie proste włosy,  
ten uśmiech tak szeroki,  
te kolorowe oczy patrzące wciąż na boki...  
Ta delikatna skóra,  
ten piękny zarys twarzy,  
w słońcu była aniołem,  
miała czarne Jordany...  
Prosiła mnie o numer,  
dałem jej tylko fejsa,  
działa na mnie jak pixa,  
Co bardzo uzależnia...  
Przez miesiąc była głupia, chciałem z nią kontaktu,  
lecz wszystko się zmieniło pewnego dnia przy parku...  
Wystarczył jeden buziak  
choć długi to niewinny,  
myślałem o niej długo  
miałem poczucie winy...

Ale teraz czuję że mogę z nią budzić się rano,  
i dawać jej siano,  
i mówić dzień dobry,  
mówić do widzenia,  
kochanie, dobranoc!

Brać ją wszystkie wycieczki do parku,  
nad morze, na plażę oceanarium.  
Kupować pizzę gdy nie ma humoru,  
jest ulubienicą moich ziomów!

I nigdy więcej nie mów mała że nie czujesz nas,  
bo nie przestanę kochać cię nawet w najgorszych snach!  
Gdy mówisz że to koniec, wtedy czuję wielki strach...  
Zamykam się w pokoju i wylewam smutek w łzach...

Zamykam się w pokoju i wylewam smutek w łzach...  
Gdy mówisz że to koniec, wtedy czuję wielki strach...  
Bo nie przestanę kochać cię nawet w najgorszych snach!  
I nigdy więcej nie mów mała że nie czujesz nas.

I nigdy więcej nie mów mała że nie czujesz nas,  
bo nie przestanę kochać cię nawet w najgorszych snach!  
Gdy mówisz że to koniec wtedy czuję wielki strach...  
Zamykam się w pokoju i wylewam smutek w łzach...

Zamykam się w pokoju i wylewam smutek w łzach...  
Gdy mówisz że to koniec wtedy czuję wielki strach...  
Bo nie przestanę kochać cię nawet w najgorszych snach!  
I nigdy więcej nie mów mała że nie czujesz nas.